

**PISMO
DLA
DZIECI**

Dziatwa

Rok MMXXIV

Styczeń - Kwiecień 2024

Cena £3.00



**Wywiad
z Grzegorzem Kasdepką
w środku!**



2024

Już w poniedziałek 1 stycznia 2024 roku, pożegnamy stary rok i powitamy nowy Rok. Zastanawiacie się pewnie, jakie niespodzianki i prezenty przyniesie Wam nowy rok?

Wyobraźcie sobie wielką, tajemniczą skrzynię wypełnioną skarba-
mi. To właśnie nowy rok niesie ze sobą taką magiczną skrzynię,
pełną niespodzianek! Codziennie będzie z niej wyciągał inny pre-
zent - raz dla Jurka, raz dla Zosi, raz dla Franka. Prezenty te to
nowe przygody, spotkania z przyjaciółmi, wycieczki, dobre oceny w
szkole i wiele, wiele innych niespodzianek!

Nowy rok przynosi je wszystkim dzieciom na całym świecie. W po-
niedziałek 1 stycznia na pewno wydarzy się coś dobrego, we wto-
rek 2 stycznia tak samo, w środę 3 stycznia... Codziennie, przez
wszystkie 365 dni nowego roku 2024, możecie spodziewać się no-
wych przygód i miłych niespodzianek!

Nowy Rok to także okazja do spełniania marzeń. Może w tym roku
Zosia zacznie chodzić na balet, o którym od dawna marzy? A może
Franek nauczy się jeździć na nartach albo deskorolce? Warto po-
myśleć o swoich marzeniach, a potem dążyć do ich spełnienia.

Czego sobie i Wam życzyć w Nowym 2024 roku? Przede wszyst-
kim dużo zdrowia, szczęścia, przygód i spełnienia marzeń! Powi-
tajcie go uśmiechem i z otwartymi rękoma - na pewno przyniesie
Wam wiele fantastycznych chwil!

Zapamiętaj!

Nowy Rok czy nowy rok

Nowy Rok - synonim 1 stycznia. Ten jeden dzień, pierwszy dzień w roku, napiszemy wielkimi literami.

nowy rok - nadchodzące 365 dni

Przykłady:

„Życzę wszystkiego najlepszego z okazji Nowego Roku!”

„W nowym roku będę chodził do nowej szkoły”
lub „W tym nowym roku wszystko się zmieni”.

Pamiętajcie więc o tej zasadzie!

Kiedy mówicie tylko o 1 stycznia, piszcie „Nowy Rok”. Ale gdy myślicie o całym nadchodzącym czasie w przyszłym roku - używajcie „nowy rok”.



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

Sfinansowano ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2024.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



W Polsce, tak jak i w Wielkiej Brytanii, Nowy Rok obchodzimy 1 stycznia. Jest to dzień, w którym żegnamy stary i witamy nowy rok. My w tym roku witamy 2024 rok. W Polsce noc sylwestrowa jest wyjątkowa - 31 grudnia prawie nikt nie kładzie się spać o zwykłej porze. Zamiast tego czekamy w gronie rodziny i przyjaciół na wybicie północy i rozpoczęcie Nowego Roku. Tuż przed dwunastą wpatrujemy się w zegar, a gdy wybije dwunasta, radośnie witamy Nowy Rok, często puszczając fajerwerki. Składamy sobie ciepłe życzenia - zdrowia, szczęścia i pomyślności w nadchodzącym roku.

W Anglii również organizowane są huczne przyjęcia i zabawy sylwestrowe. Z tej okazji ludzie ubierają się elegancko i tańczą do białego rana. Tradycyjnie o północy całują się pod jemiolą. Ma to przynieść im szczęście w miłości przez cały nadchodzący rok. Niektórzy Anglicy mają też zwyczaj otwierania drzwi i okien tuż przed dwunastą. Robią tak, aby wpuścić Nowy Rok do swoich domów. Często też składają sobie życzenia i śpiewają pieśń "Auld Lang Syne".

Co ciekawe, w niektórych regionach Anglii ludzie ubierają dziwne, kolorowe kapelusze i stroje. W Szkocji popularny jest tzw. Red-ding Dance, czyli taniec z miotłą. Polega on na wytarciu całego



domu miotłą tuż przed północą, aby symbolicznie wypędzić z niego złe duchy i złą energię.

W Walii natomiast jest ciekawy zwyczaj, że pierwszą osobą, która po północy przekroczy próg domu, musi być przystojny, ciemnowłosy mężczyzna. Takie “wpuszczenie” ciemnowłosego mężczyzny do domu ma zapewnić mieszkańcom domu powodzenie i szczęście przez cały Nowy Rok.

Jak widzicie, choć Polska i Wielka Brytania mają nieco inne tradycje sylwestrowe i noworoczne, to jednak w obu krajach witanie Nowego Roku jest radosnym świętem nadziei. Wszyscy żegnają stary rok z ulgą, a nowy witają z optymizmem i wiarą, że będzie jeszcze lepszy niż poprzedni!

Jaki sylwester, taki cały rok - to zdanie powtarzamy sobie również dzisiaj, ale w tradycji ludowej było ono traktowane szczególnie poważnie. Starano się więc robić wszystko, by zapewnić sobie i całej rodzinie powodzenie i bogactwo w nowym roku. Z tego też względu dbano o to, by spiżarnia była zapełniona, a stół suto zastawiony. Zakładano też odświętną odzież, a do kieszeni wkładano monety, które miały przyciągać bogactwo. Dla zapewnienia dobrych plonów podczas nadchodzących żniw posypywano się nawzajem owsem. Przestrzegano również jednej ważnej zasady – w sylwestra nie można było sprzątać, a zwłaszcza zmiatać podłóg. Groziło to bowiem wymieceniem z domu szczęścia!

Czy wiecie, że zazwyczaj w roku mamy 365 dni, prawda? Ale co kilka lat, pojawia się specjalny rok, który ma o jeden dzień więcej, czyli 366 dni. Nazywamy go rokiem przestępnym. Rok 2024 jest rokiem **PRZESTĘPNYM**.

Ale dlaczego mamy rok przestępny?

To wszystko z powodu naszego kalendarza i tego, jak Ziemia porusza się dookoła Słońca. Ziemia robi pełny obrót dookoła Słońca w ciągu około 365 dni i 6 godzin. Te dodatkowe 6 godzin każdego roku się sumują. Po czterech latach te 6 godzin stają się razem 24 godzinami, czyli jednym pełnym dniem. Aby nasz kalendarz był dokładny i zgadzał się z porami roku, dodajemy ten dodatkowy dzień co cztery lata. Dzięki temu wszystko się zgadza!

Kiedy jest ten dodatkowy dzień?

Ten dodatkowy dzień pojawia się w lutym, więc w roku przestępnym luty ma 29 dni zamiast zwykłych 28.

Dlaczego to jest ważne?

Dzięki rokowi przestępnemu, nasze pory roku i święta każdego roku wypadają mniej więcej w tych samych dniach. Gdybyśmy nie mieli lat przestępnych, z czasem moglibyśmy obchodzić Boże Narodzenie w środku lata!

Ciekawostka!

Czy wiecie, że ludzie urodzeni 29 lutego mają urodziny tylko raz na cztery lata? To sprawia, że ich urodziny są naprawdę wyjątkowe!



Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Ndz
			1		3	4
5	6	7		9		11
	13	14		16	17	18
19	20	21		23	24	
26		28	29			

Uzupełnij liczby w kalendarzu zgodnie z datą i dniem. Wpisz liczby w wyznaczonym miejscu.

Więc pamiętajcie, że mamy rok przestępny. To znaczy, że 2024 rok będzie miał jeden dzień więcej, aby wszystko się zgadzało z obrotem Ziemi dookoła Słońca!

styczeń

luty

marzec

kwiecień

maj

czerwiec

lipiec

sierpień

wrzesień

październik

listopad

grudzień

Zimowa przygoda w Polsce

Pewnego dnia, w sercu Londynu, mały Tomek wyglądał przez okno swojego pokoju, marząc o prawdziwej zimie. W jego mieście zima była zazwyczaj szara i deszczowa, a śnieg pojawiał się bardzo rzadko. Tomek, który uwielbiał opowieści babci o białych, polskich zimach, marzył, że pewnego dnia i on doświadczy tej magii.

Babcia Tomka, pani Helena, mieszkała w Polsce i często opowiadała mu o zimowych przygodach, które przeżywała, gdy była małą dziewczynką. Opowiadała o białym puchu pokrywającym ulice i pola, o dzieciach lepiących bałwany i o górach śniegu, które zdawały się sięgać nieba. „Polska zima to coś wyjątkowego,” mówiła babcia. „To czas, kiedy wszystko zamienia się w bajkową krainę. Drzewa pokryte szronem wyglądają jak z lodu, a śnieg skrzypi pod butami. Możesz lepić bałwany, jeździć na sankach i robić aniołki na śniegu.”



Tomek wyobrażał sobie te wszystkie zabawy. Jak fajnie byłoby zbudować własnego, wielkiego bałwana z marchewkowym nosem i węglowymi oczami! Albo leżeć na śniegu, rozrzucając ręce i nogi, tworząc idealne aniołki.

W Londynie zima była inna. Deszcz padał niemal codziennie, a chłodne wiatry sprawiały, że ludzie szybko wracali do domów. Nie było białego śniegu, ani mowy o lepieniu bałwana. Tomek często siedział przy oknie, obserwując jak krople deszczu spływają po szybie, marząc o białej zimie.

Pewnego wieczoru, gdy Tomek rozmawiał przez telefon z babcią, powiedział jej o swoim marzeniu. "Babciu, chciałbym choć raz zobaczyć prawdziwą zimę, taką jaką ty miałaś w Polsce. Chciałbym zobaczyć śnieg, zbudować bałwana i jeździć na sankach."

Babcia, słysząc te słowa, uśmiechnęła się i powiedziała: "Może kiedyś odwiedzisz mnie w Polsce i razem spędzimy zimę, pełną śnieżnych przygód."

Od tego momentu Tomek zaczął marzyć o podróży do Polski. Wyobrażał sobie, jak razem z babcią lepią wielkiego bałwana, jeżdżą na sankach po białych polach i piją gorącą czekoladę, aby się rozgrzać. Marzył o tym, jakby to było cudownie spędzić zimę w kraju, w którym zima jest prawdziwa, pełna śniegu i lodu. Czasem, kiedy padał deszcz w Londynie, Tomek zamykał oczy i wyobrażał sobie, że to płatki śniegu delikatnie spadają na ziemię. Wyobrażał sobie, jak bawi się na śniegu, śmieje i robi aniołki, czując pod palcami zimny, miękki śnieg.

Marzenie Tomka o zimie pełnej śniegu stało się dla niego czymś więcej niż tylko pragnieniem. Stało się symbolem nadziei i radości. Każdego dnia, patrząc na londyńskie niebo, marzył o dniu, w którym jego marzenia staną się rzeczywistością, a on sam będzie mógł doświadczyć prawdziwej, polskiej zimy.

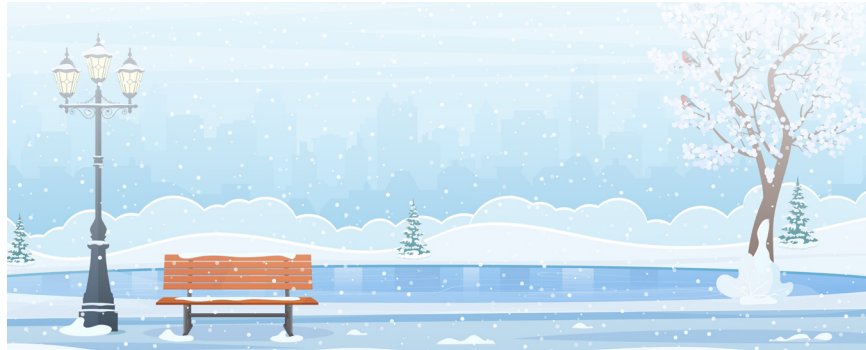
Niespodziewanie, pewnego dnia, chłopiec otrzymał list od babci. „Drogi Tomku,” pisała, „Mam dla Ciebie wspaniałą niespodziankę. W te święta zapraszam Cię do Polski, abyś sam mógł doświadczyć zimy, o której tak marzysz. Spakuj swój najcieplejszy płaszcz i przygotuj się na przygodę!”

Jego oczy zaświeciły się radością. Jego marzenie miało się spełnić! Wkrótce potem, wraz z rodzicami, wsiadł do samolotu, który zmierzał do Polski. Całą drogę patrzył przez okno, obserwując, jak krajobraz zmienia się z szarego miasta na białe pola i zalesione wzgórza.

Gdy wylądowali, Tomek poczuł zimne powietrze na twarzy – to był prawdziwy mroźny dzień. Babcia czekała na niego z otwartymi ramionami. „Witaj w Polsce, Tomku!” powitała go serdecznie.

Pierwsze, co zrobili, to poszli na spacer po zaśnieżonym parku. Tomek nie mógł uwierzyć, jak pięknie wygląda wszystko w białej szacie śniegu. Następnie, wzięli się do pracy nad bałwanem. Tomek ulepił wielką kulę śniegu, a babcia pomogła mu dodać oczy i nos. Stworzyli razem wesołego bałwana z wielkim uśmiechem.

Następnego dnia, Tomek po raz pierwszy w życiu stanął na sanckach. Początkowo był trochę przestraszony, ale radość szybko



zwyciężyła. Zjeżdżanie ze wzgórza było jak lot – pełen śmiechu i ekscytacji. Później, w domu babci, rozgrzewali się gorącą czekoladą i opowiadali sobie historie.

Każdy dzień w Polsce był dla Tomka pełen nowych doświadczeń i radości. Uczył się robić aniołki na śniegu, rzucać śnieżkami i cieszyć się zimowym słońcem.

Gdy nadszedł czas powrotu do Londynu, młodzieniec był pełen niezapomnianych wspomnień. Zrozumiał, że prawdziwa magia zimy tkwi nie tylko w śniegu, ale także w ciepłych chwilach spędzonych z rodziną.

Patrząc przez okno samolotu, powracającego do Londynu, Tomek wiedział, że te wspomnienia zawsze będą z nim. Chociaż zima w Londynie była inna, teraz wiedział, że magia zimy może być wszędzie – wystarczy tylko trochę wyobraźni i ciepła serca.

I choć zima w Polsce była wyjątkowa, Tomek zrozumiał, że prawdziwa radość płynie z prostych rzeczy – śmiechu, rodziny i wspólnie spędzonych chwil, bez względu na to, gdzie jesteś.



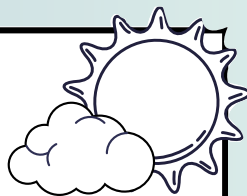








Ile jest razem bałwanków?	
Ile bałwanków ma czapkę?	
Ile bałwanków ma rękawiczki?	
Ile bałwanków ma szalik?	
Ile bałwanków trzyma prezent?	
Ile bałwanków ma na sobie sweter?	

**O co jeszcze możesz
zapytać?**

Dziennik pogody

Symbole pogody



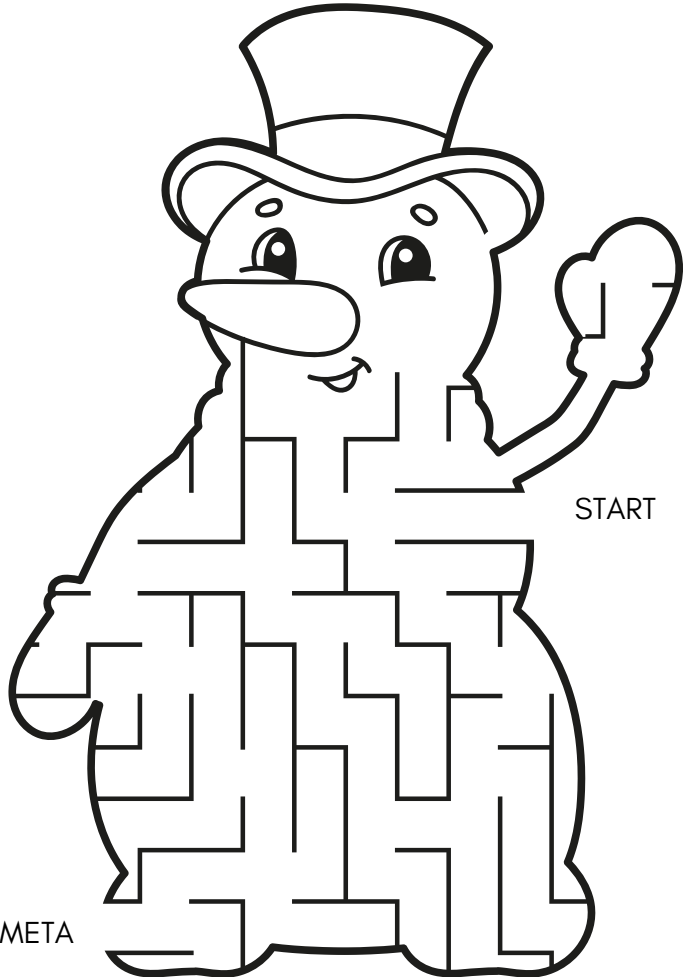
słonecznie	zachmurzenie	deszcz	wiatr	śnieg	burza
					

Dzień	Temperatura	Pogoda
PONIEDZIAŁEK		
WTOREK		
ŚRODA		
CZWARTEK		
PIĄTEK		





Z I M A



START

META

Chciałabym Wam opowiedzieć o dwóch bardzo wyjątkowych dniach w Polsce, które są obchodzone każdego roku 21 i 22 stycznia. To Dzień Babci i Dziadka! W te dni, dzieci i dorośli w Polsce celebrują i dziękują swoim babciom i dziadkom za ich miłość, opiekę i wszystkie wspaniałe chwile, które razem spędzają.

Dlaczego te dni są takie ważne?

Babcie i dziadkowie są dla nas jak skarby. Opowiadają nam niesamowite historie, uczą nas wielu rzeczy i zawsze mają dla nas czas. W Polsce, Dzień Babci obchodzony jest 21 stycznia, a Dzień Dziadka dzień później, 22 stycznia. To specjalne dni, kiedy możemy wyrazić naszą wdzięczność i miłość do naszych dziadków.

Jak obchodzimy te dni?

Robienie laurek W Polsce, dzieci często tworzą własnoręcznie kartki z życzeniami dla babci i dziadka. Są to piękne, kolorowe kartki, pełne miłych słów i rysunków.

Wierszyki i piosenki: Dzieci przygotowują specjalne wierszyki lub piosenki, które potem recytują lub śpiewają swoim dziadkom. To bardzo emocjonujący moment zarówno dla dzieci, jak i dla dziadków.

Prezenty: Czasem dzieci wręczają babciom i dziadkom małe prezenty. Mogą to być własnoręcznie zrobione upominki, kwiaty lub coś słodkiego.

Spędzanie czasu razem: Najważniejsze w tych dniach jest jednak spędzanie czasu razem. Często całe rodziny zbierają się, aby celebrować te wyjątkowe dni, jeść wspólny posiłek i dzielić się radością.

Czego możemy nauczyć się z tych dni?

Dzień Babci i Dziadka to wspaniała okazja, by pokazać naszym dziadkom, jak bardzo ich kochamy i cenimy. To też czas, aby

pamiętać o tych, którzy mogą być daleko, i wysłać im nasze myśli i życzenia.

W Polsce te dni są pełne ciepła i miłości. Możemy się z nich wiele nauczyć o szacunku dla starszych i o tym, jak ważne jest pokazywanie naszych uczuć.

Czy macie jakieś pomysły, jak możecie uczcić ten dzień? Może zrobicie kartkę lub przygotujecie niespodziankę dla swoich dziadków? Pamiętajcie, że najważniejsze to pokazać im naszą miłość i wdzięczność.

Zbieranie historii

W związku z obchodami Dnia Babci i Dziadka, proponujemy przeprowadzenie zadania, które pozwoli dzieciom na lepsze poznanie dziadków i ich historii życia. Zadanie polega na zapisaniu notatki ze wspomnień z życia swoich babć i dziadków.

Fotografie mile widziane!



Śpiący rycerze w Tatrach

Wiele lat temu, u podnóża Tatr była sobie mała, góralska wioska. Mieszkał w niej młody pastuszek Jaśko, który bardzo kochał góry i często po nich wędrował. Znał niemal każdą ścieżkę, był na każdym szczycie i widział najpiękniejsze widoki, jaki tylko mógł sobie wyobrazić.

Pewnego dnia do jego rodzinnego domu zawitał sąsiad. Staruszek usiadł przy kominku, zapalił fajkę i zaczął snuć swoje opowieści.

- Gdy byłem młody, ludzie często opowiadali, że w jaskini pod samotnym Giewontem jest ukryty skarb.
- Przecież pod Giewontem nie ma żadnej jaskini. Nie raz tam byłem, ale nigdy żadnej nie widziałem - wtrącił Jaśko.
- Chłopcze, Giewont jest wielki. Potrzeba mnóstwo czasu żeby go obejść dookoła i zbadać, co się pod nim kryje - uśmiechnął się stary góral i zaczął inną opowieść.

Nazajutrz Jaśko postanowił wybrać się pod Giewont i sprawdzić, czy gdzieś jest tajemnicza jaskinia pełna skarbów. Szedł długo, aż całkiem się zmęczył i usiadł na kamieniu przy niewielkim potoku. Obmywał w wodzie twarz, gdy nagle usłyszał rzenie koni. Rozejrzał się dookoła zdumiony. Był wysoko w górach, więc skąd miały się wziąć tutaj konie? Jeszcze raz wsłuchał się w dziwny odgłos i po chwili zrozumiał, że rzenie dochodzi spod ziemi. Dokładnie przyjrzał się głazom i dostrzegł, że pod tym, na którym przed chwilą siedział jest niewielka szczelina. Z wielkim wysiłkiem odsunął

kamień na bok i jego oczom ukazało się przejście. Zaintrygowany, bez wahania zsunął się na dół. W jaskini nie pachniało wilgocią. Jaśko wyraźnie czuł zapach dymu z ogniska. Szedł długim tunelem, usiłując dojrzeć coś w ciemnościach.

Nagle znalazł się w dużej grocie, na środku której płonęło ognisko. Zaś pod ścianami, w rzędach stały piękne konie. Siedział przy nich rycerz w lśniącej zbroi. Wydawało się, że pilnuje koni, ale gdy Jaśko się zbliżył, zobaczył, że rycerz śpi, z głową wspartą na mieczu. Chłopiec przestraszył się i chciał uciekać, ale wtedy kopnął niewielki kamień. Hałas obudził rycerza.

- Czy już nadszedł czas? - zapytał niemal szeptem.

Konie cicho zarżały, strzygąc uszami, jakby wtórowały rycerzowi. A Jaśko stał jak wryty.

- Czy nadszedł już czas? - powtórzył rycerz, tym razem nieco głośniej.

- Nie nadszedł, panie. Jeszcze nie.

- Dobrze. To bardzo dobrze - powiedział i wskazał chłopcu sąsiednią grootę. - Popatrz, chłopcze, tu śpimy, my - rycerze jego królewskiej mości. Gdy nadejdzie czas, wstaniemy, aby bronić polskich gór i polskiej ziemi. Ale teraz jeszcze nie budź moich braci. Gdy będzie trzeba, powstaną sami.

Jaśko zajrzał do sali, w których spali rycerze. Wszyscy stali wsparci o miecze, tak jakby w każdej chwili gotowi byli do walki.

- Nie, właściwy czas jeszcze nie nadszedł - powiedział, cofając się w stronę korytarza, którym przyszedł.

- Poczekaj chłopcze - rzekł nagle rycerz i podszedł do ogniska, wyciągając z niego grube polano. - Oświetl sobie tym drogę.

- Dziękuję, panie - Jaśko chwycił pochodnię i szybko ruszył w powrotną drogę.

Bardzo szybko znalazł się na zewnątrz. Po chłodzie, który panował na dole, wydawało mu się, że słońce niemiłosiernie piecze. Natychmiast pobiegł do domu, aby opowiedzieć wszystkim co wi-

dział. Kiedy górale usłyszeli opowieść, sami też zapragnęli zobaczyć rycerzy. Ale tym razem Jaśko nie odnalazł wejścia do jaskini. Nigdzie też nie było słycać rżenia koni.

- Jeszcze nie nadszedł właściwy czas - powiedział Jaśko góralom. I wszyscy mu uwierzyli. Gdy wieczorem wrócili do wioski i zasiedli przy kominku, stary gazda zwrócił się do chłopca.

- Nie sądziłem, że uda ci się odnaleźć skarb, o którym ci opowiadałem. Czy wiesz co jest tym skarbem?

Jaśko pokręcił głową.

- To wolność, chłopcze - uśmiechnął się stary góral. - Ona jest największym skarbem. Nie tylko tutaj, w górach, ale na całym świecie. I to właśnie jej będą zawsze strzegli śpiący rycerze z Tatr.



Link z legendą
do posłuchania

Giewont to wyjątkowa góra, znana przede wszystkim ze swojego charakterystycznego zarysu przypominającego sylwetkę śpiącego rycerza. Według legendy, w jaskiniach ukrytych w ścianach Giewontu są śpiący rycerze. Wśród wielu jaskiń na tej górze, jedna zyskała szczególną sławę i nazwano ją „Jaskinią Śpiących Rycerzy”.

MAPA SKARBÓW



Zidentyfikuj sekcje, odnajdując odpowiednie nazwy miejsc w tekście obok.

Tatry

Zakopane

Warszawa.

Kraków

Morskie Oko

Gdańsk

Polskie Tatry, są bardzo wyjątkowym miejscem w Polsce. To najwyższe góry w naszym kraju i mają wiele ciekawych miejsc do zobaczenia!

Gdzie się znajdują?

Polskie Tatry to część Karpat i znajdują się na południu Polski, tuż przy granicy ze Słowacją. To bardzo popularne miejsce na wycieczki i wakacje.

Najwyższy szczyt

Najwyższym szczytem polskich Tatr jest Rysy.

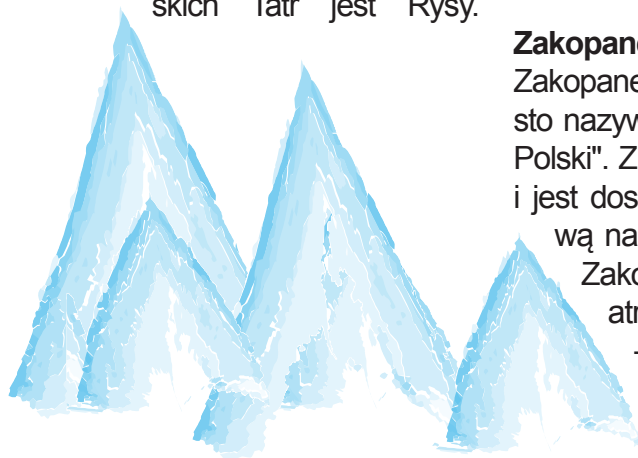
Ma on 2499 metrów wysokości! To bardzo wysoka góra i wspinaczka na nią to duża przyгода. Z jej wierzchołka można zobaczyć piękne widoki na otaczające góry.

Morskie Oko

Morskie Oko to największe i jedno z najpiękniejszych jezior w Tatrach. Jest otoczone wysokimi górami, co sprawia, że wygląda jak z bajki. To idealne miejsce na rodzinny piknik i podziwianie natury.

Zakopane

Zakopane to miasto, które często nazywa się "zimową stolicą Polski". Znajduje się u stóp Tatr i jest doskonałą bazą wypadową na wycieczki górskie. W Zakopanem jest też wiele atrakcji, jak Krupówki – słynna ulica pełna sklepów i restauracji.



Tłusty Czwartek w polskiej tradycji

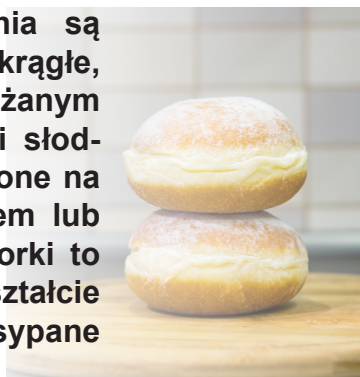
Poniżej dowiesz się o bardzo smacznej i zabawnej polskiej tradycji, którą nazywamy „Tłusty Czwartek”. To dzień, który dzieci w Polsce (i nie tylko!) bardzo lubią, bo jest pełen słodkości i radości.

Co to jest Tłusty Czwartek?

Tłusty Czwartek to święto, które obchodzimy raz w roku, w ostatni czwartek przed Wielkim Postem. Jest to dzień, kiedy w Polsce pozwalamy sobie na małe kulinarne szaleństwo i jemy dużo słodczy!

Pączki i faworki

Głównymi bohaterami tego dnia są pączki i faworki. Pączki to okrągłe, słodkie bułeczki nadziewane różnym dżemem, marmoladą lub innymi słodkimi nadzieniami, a potem smażone na głębokim oleju. Są oblane lukrem lub posypane cukrem pudrem. Faworki to małe, chrupiące ciasteczka w kształcie wstążek, również smażone i posypane cukrem pudrem.



Dlaczego jemy pączki?

Tradycja jedzenia pączków w Tłusty Czwartek ma bardzo długą historię. Wierzy się, że jedzenie pączków w ten dzień przynosi szczęście na cały rok. To też sposób na „ostatnie huczne świętowanie” przed czasem postu, który jest czasem refleksji i umiarkowania.

Tłusty Czwartek w Polsce i w Wielkiej Brytanii

W Polsce, Tłusty Czwartek to prawdziwe święto - w cukierniach i sklepach pojawiają się tłumy ludzi, którzy chcą kupić świeże, pyszne pączki. Polacy mieszkający poza krajem, jak np. w Wielkiej Brytanii, również obchodzą to święto, często piekąc pączki w domu lub zakupując pączki w lokalnych polskich sklepach.



Pancake Day

Czy wiecie, że w Wielkiej Brytanii obchodzi się podobne święto? Nazywa się Pancake Day, czyli Dzień Naleśnika, i jest to brytyjski odpowiednik naszego Tłustego Czwartku! W przeciwieństwie do Tłustego Czwartku w Polsce, który obchodzimy w ostatni czwartek przed Wielkim Postem, Pancake Day w Wielkiej Brytanii jest zawsze we wtorek, tuż przed Środą Popielcową. Ten dzień jest znany również jako Shrove Tuesday.



PĄCZEK	CZWARTEK
DŻEM	WTOREK
NALEŚNIK	FAWOREK

P	C	D	Ż	E	M	N
A	Z	W	F	T	U	A
C	W	T	A	A	T	L
Z	A	O	W	C	E	E
E	R	R	O	K	T	Ś
K	T	E	R	A	D	N
E	E	K	E	P	U	I
S	K	M	K	E	R	K

POWIEDZIAŁ BARTEK, ŻE DZIŚ TŁUSTY CZWARTEK, A BARTKOWA UWIERZYŁA, DOBRYCH PĄCZKÓW NASMAŻYŁA.

Handwriting practice area for the word "pączki". It features five vertical dashed lines for tracing. Below the lines is an illustration of three powdered donuts stacked on a wooden board. At the bottom, the word "pączki" is written in a dotted font for tracing.

Handwriting practice area for the word "nateśniki". It features four diagonal dashed lines for tracing. Below the lines is an illustration of three smiling orange characters with arms and legs. At the bottom, the word "nateśniki" is written in a dotted font for tracing.

Serce pełne miłości

Autor: Daria Wilkinson

Był piękny, słoneczny dzień w lutym, tuż przed walentynkami. Mały Kacper, mieszkający z rodziną daleko od Polski, czuł się trochę samotny. Jego rodzice byli zawsze bardzo zajęci, a on marzył o tym, by mieć przyjaciela.

W szkole pani nauczycielka opowiedziała dzieciom o walentynkach, święcie, kiedy ludzie wyrażają swoje uczucia, zwłaszcza miłość. „Miłość nie musi być tylko między zakochanymi,” wyjaśniała. „To też uczucie, które łączy przyjaciół, rodzinę i wszystkich, na których nam zależy.”

Kacper zastanawiał się nad tymi słowami. Postanowił, że w tym roku zrobi coś wyjątkowego. Wziął kolorowe papiery, nożyczki i klej, i zaczął tworzyć walentynki. Zrobił jedną dla mamy, jedną dla taty i jedną dla swojej nauczycielki. Ale nadal czuł, że brakuje czegoś ważnego.

Następnego dnia, gdy szedł do szkoły, zauważył, że nowa dziewczynka w jego klasie, Ania, wygląda na smutną. Podeszła do niego na przerwie i powiedziała, że tęskni za Polską i swoimi przyjaciółmi. Kacper zrozumiał, że nie jest jedyny, kto czuje się samotny.

Wtedy wpadł na pomysł. Po powrocie do domu, zrobił kolejną walentynkę - tym razem dla Ani. Była pełna serduszek i uśmiechów. Następnego dnia podszedł do Ani i wręczył jej kartkę, mówiąc: „Walentynki to dobry dzień, żeby zrobić kogoś szczęśliwym. Chciałem, żebyś wiedziała, że masz tu przyjaciela.”

Ania uśmiechnęła się szeroko. „Dziękuję, Kacper. To najładniejsza walentynka, jaką kiedykolwiek dostałam.”

Od tego dnia Kacper i Ania stali się nierozłączni. Spędzali razem dużo czasu, opowiadając sobie o Polsce, wspólnie ucząc się i bawiąc. Kacper zrozumiał, że miłość to nie tylko słowa, ale też działania. Pokazał Ani, że nie jest sama, a jego serce wypełniło się radością i poczuciem spełnienia.

Na koniec dnia walentynek, Kacper pomyślał sobie, że miłość to najcudowniejsze uczucie na świecie. To dzięki niej każdy może poczuć się szczęśliwy, akceptowany i ważny. I choć był daleko od Polski, wiedział, że miłość nie zna granic.

I tak Kacper nauczył się, że miłość to nie tylko uczucie, ale także dobroć, przyjaźń i troska o innych. A każde walentynki był dla niego przypomnieniem, że serce pełne miłości nigdy nie jest samotne.

1. Pytania do zrozumienia tekstu:

- a. Dlaczego Kacper początkowo czuł się samotny?
- b. Co nauczycielka powiedziała o miłości podczas lekcji?
- c. Jakie walentynki zrobił Kacper i dla kogo?
- d. Co zrobił Kacper, aby pocieszyć Anię?
- e. Jak zmieniło się samopoczucie Kacpra i Ani po tym, jak się zaprzyjaźnili?

2. Zadanie kreatywne:

Narysuj własną walentynkę, którą mógłbyś/mogłabyś dać przyjacielowi lub komuś z rodziny. Użyj kolorów i symboli, które według Ciebie najlepiej wyrażają miłość i przyjaźń.

3. Dyskusja grupowa:

Porozmawiajcie w grupie o tym, co można zrobić, aby ktoś poczuł się mniej samotny. Podzielcie się pomysłami na małe akty dobroci, które mogą sprawić, że ktoś poczuje się lepiej.



Wielka Bitwa o Monte Cassino

Autor: Daria Wilkinson

Dawno, dawno temu, a dokładniej 80 lat temu, w czasach, które wydają się być teraz tylko częścią historii, rozegrała się jedna z najważniejszych bitew II wojny światowej - Bitwa o Monte Cassino.

Monte Cassino to małe wzgórze we Włoszech, na którym stał stary, piękny klasztor. W czasie wojny, to miejsce stało się bardzo ważne, ponieważ kontrola nad nim oznaczała kontrolę nad drogą do Rzymu. W tej wielkiej bitwie walczyli żołnierze z wielu różnych krajów, w tym bohaterscy Polacy. Byli daleko od swoich domów, walczyli o wolność nie tylko swoją, ale i innych ludzi.

Bitwa o Monte Cassino trwała wiele miesięcy i była bardzo trudna. Żołnierze musieli pokonać strome wzgórza, gęste lasy i stać w obliczu wielu niebezpieczeństw. Było zimno i mokro, ale mimo to, żołnierze byli pełni determinacji.

Wśród tych żołnierzy był młody Polak, Janek. Janek tęsknił za swoją rodziną i domem, ale wiedział, że walczy o coś ważnego. Marzył o dniu, kiedy wojna się skończy i będzie mógł wrócić do domu.

Pewnego dnia, Janek i jego przyjaciele dostali bardzo ważne zadanie. Musieli wspiąć się na szczyt Monte Cassino, aby pomóc wygrać bitwę. Było to niezwykle trudne, ale Janek wiedział, że muszą spróbować. Nocą, pod osłoną ciemności, Janek i jego przyjaciele zaczęli wspinaczkę. Było ciężko, ale każdy krok przybliżał

ich do celu. Gdy wreszcie dotarli na szczyt, byli bardzo zmęczeni, ale także pełni nadziei. Następnego dnia, po wielu godzinach ciężkiej walki, udało się! Polscy żołnierze zdobyli Monte Cassino. Było to wielkie zwycięstwo, które pomogło zmienić bieg wojny. Janek patrzył na ruiny klasztoru i pomyślał o swojej rodzinie. Wiedział, że dzięki ich odwadze, wiele osób będzie mogło żyć w wolności. Choć byli daleko od domu, ich serca były pełne dumy i nadziei.

Po wielu latach, Janek wrócił do Polski. Zawsze opowiadał swoim wnukom o bitwie o Monte Cassino, przypominając im o odwadze i poświęceniu, które są tak ważne w życiu.

Dzieci, słuchając opowieści dziadka, rozumiały, jak ważne jest pamiętać o historii i tych, którzy walczyli za wolność. I choć bitwa o Monte Cassino była dawno temu, jej historia i bohaterstwo pozostają z nami na zawsze.



Ilustracje: Daria Wilkinson



Ilustracje: Daria Wilkinson

Jednym z bohaterów bitwy o Monte Cassino był niedźwiedź Wojtek

Autor: Daria Wilkinson

Pewnego dnia, podczas drugiej wojny światowej, polscy żołnierze spotkali małego niedźwiedzia. Był sierotą, samotnym i zagubionym w irańskich górach. Żołnierze, poruszeni jego losem, postanowili go przygarnąć. Dali mu imię Wojtek.

Wojtek szybko stał się maskotką polskich żołnierzy. Razem z nimi przeszedł długą drogę - od Bliskiego Wschodu, przez

Bliski Wschód, aż do Włoch. Niedźwiedź rósł i rozwijał się, stając się silnym i odważnym towarzyszem.

Gdy nadszedł czas bitwy o Monte Cassino, Wojtek był już dużym niedźwiedziem. Pokazał, że nie jest tylko maskotką, ale prawdziwym bohaterem. Pomagał żołnierzom przenosić ciężkie skrzynie z amunicją. Dźwigał je tak, jakby wiedział, jak ważne jest to zadanie.

Wojtek stał się symbolem odwagi i siły. Żołnierze opowiadali o nim historie, które dodawały im otuchy w trudnych chwilach. Niedźwiedź stał się dla nich kimś więcej niż zwierzęciem - był przyjacielem, który dzielił z nimi trudy wojny.

Po wojnie Wojtek wraz z żołnierzami udał się do Szkocji. Tam spędził resztę swojego życia w zoo, gdzie był sławny i kochany przez odwiedzających. Jego historia była inspiracją dla wielu osób i przypomnieniem o niezwykłej przyjaźni między człowiekiem a zwierzęciem.

Wojtek, niedźwiedź żołnierz, pozostaje w pamięci jako niezwykła postać z historii Polski. Jego historia uczy nas o odwadze, przyjaźni i niezwykłych więzach, które mogą powstać nawet w najtrudniejszych czasach.

Nasz sympatyczny
Miś Wędrowniś powraca,
by kontynuować swoje
emocjonujące podróże
po polskich szkołach sobotnich
w Wielkiej Brytanii!



Drodzy Uczniowie i Nauczyciele Polskich Szkół Sobotnich w Wielkiej Brytanii!

Z radością zapraszamy Was do wzięcia udziału w niezwyklej przygodzie edukacyjnej pod nazwą "Podróże Misia Wędrownisia". Nasz sympatyczny Miś Wędrowniś powraca, by kontynuować swoje emocjonujące podróże po polskich szkołach sobotnich w Wielkiej Brytanii!

Dołącz do Przygody Misia Wędrownisia

Kim jest Miś Wędrowniś?

Miś Wędrowniś to uroczy pluszowy miś, który uwielbia podróże, naukę języka polskiego i odkrywanie historii Polski. Jest ciekawy świata i pełen entuzjazmu do poznawania nowych miejsc oraz przyjaciół.

Co to za projekt?

W tym roku Miś Wędrowniś ma zamiar odwiedzić jak najwięcej szkół polonijnych, aby uczyć się razem z Wami i dzielić swoje przygody. Będzie to okazja do nauki, zabawy oraz promowania języka polskiego i kultury wśród dzieci polonijnych.

Jakie są cele Misia Wędrownisia?

Nauka i zabawa poprzez interaktywne zajęcia z języka polskiego. Poznawanie historii i kultury Polski.

Łączenie dzieci polonijnych poprzez wspólne projekty i aktywności.

Tworzenie wspomnień i doświadczeń, które będą długo pamiętane.

Jak możecie wziąć udział?



Regulamin oraz link
do zapisów w kodzie QR.



Jeśli chcecie, aby Miś Wędrowniś odwiedził również Waszą szkołę, wystarczy zgłosić swoją szkołę do udziału w projekcie. Wspólnie z Misim będziecie mogli brać udział w różnych zajęciach i projektach edukacyjnych.

Czy Miś Wędrowniś odwiedzi Twoją szkołę?

Ciekawe, do ilu szkół uda mu się dotrzeć w tym roku! Czy to właśnie Twoja szkoła będzie jedną z tych, które Miś Wędrowniś odwiedzi?

Zachęcamy do włączenia się w tę wyjątkową przygodę i doświadczenia radości z nauki oraz zabawy z Misiem Wędrowniś. Nie przegapcie tej niezwykłej okazji do wspólnej nauki i zabawy!

Z niecierpliwością czekamy na Wasze zgłoszenia i wspólne przygody z Misiem Wędrowniś!

Polskie tradycje

Jednym z najbardziej kolorowych i radosnych polskich zwyczajów jest zwyczaj topienia Marzanny.

Co to jest Marzanna?

Marzanna to słomiana lalka, która symbolizuje zimą i wszystko to, co z nią związane, jak zimno, śnieg i krótkie dni. Tradycyjnie, w pierwszy dzień wiosny, czyli 21 marca, w Polsce odbywa się zwyczaj „topienia Marzanny”.

Jak wygląda ten zwyczaj?

Dzieci razem z nauczycielami tworzą lalkę Marzannę, używając słomy, starych ubrań i wstążek. Lalka jest kolorowa, ale jednocześnie trochę smutna, ponieważ jej rola to symbolizować odchodzącą zimą.

Po stworzeniu Marzanny, dzieci wraz z dorosłymi formują barwny pochód i niosą lalkę do najbliższej rzeki lub innego zbiornika wodnego. Śpiewają przy tym wiosenne piosenki i cieszą się z nadejścia nowej pory roku.

Przy brzegu wody, Marzanna jest „topiona” – co oznacza, że jest wrzucana do wody lub przepływa z prądem rzeki. To symboliczne pożegnanie zimy i powitanie wiosny.



Dlaczego topimy Marzannę?

Zwyczaj ten ma bardzo starą tradycję i jest sposobem na pożegnanie zimy oraz powitanie wiosny, która przynosi nowe życie, ciepło i słońce. Topienie Marzanny symbolizuje nadzieję na lepsze, cieplejsze i radośniejsze dni.

Czy to tylko polski zwyczaj?

Topienie Marzanny jest popularne w Polsce, ale podobne zwyczaje można znaleźć także w innych krajach słowiańskich, gdzie każda z nich ma swoją własną wersję tego rytuału.

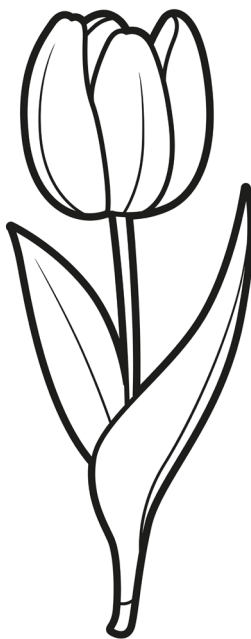
Topienie Marzanny to wspaniała okazja, by świętować nadejście wiosny, cieszyć się przyrodą i wspólnie spędzać czas na świeżym powietrzu. To także sposób, aby pamiętać o starych tradycjach i przekazywać je kolejnym pokoleniom.



NAJPIĘKNIEJSZA WIOSNA

Marcin Bobel

Kiedy rano słońko świeci
Wybiegają na dwór dzieci.
Cała ziemia zapachniała
Chyba właśnie wiosna wstała,
Łąki kwiatem obsypała.
W lesie bazine na wierzbinie
I są kotki na leszczynie
Są zawilce i krokusy
W głowach robią się psikusy.
A w ogrodzie same kwiatki,
Na czereśniach kwiat bogaty.
Wyrastają już żonkile
I narcyzy też za chwilę.
Kwitną kwiaty, kwitną drzewa
I skowronek pięknie śpiewa.
Już bociany powracają,
Kukły dzieci zatapiają.
Rolnik w pole już wyrusza,
Sieje zboże, kwitnie grusza.
Groźnej zimie pstryczka damy
I dziś wiosnę powitamy.



Wiosna to cudowna pora roku, szczególnie w Polsce, gdzie po długiej i często mroźnej zimie przyroda budzi się do życia. Chciałbym Wam opowiedzieć o kilku oznakach, które świadczą o tym, że wiosna właśnie nadeszła.

1. Powrót ptaków

Jedną z pierwszych oznak wiosny jest powrót ptaków migrujących. Skowronki, bociany czy jaskółki zaczynają wracać z cieplejszych krajów. Ich radosne śpiewy każdego ranka są jak muzyka, która oznajmia nadejście wiosny.

2. Kwitnące kwiaty

Wiosna to czas, gdy natura budzi się kolorami. Pierwsze kwiaty, takie jak krokusy, przebiśniegi czy żonkile, zaczynają pojawiać się na łąkach i w ogrodach.

3. Zieleniejąca się przyroda

Drzewa i krzewy zaczynają się zielenić. Pąki na drzewach powoli otwierają się, a świeże zielone liście zaczynają pokrywać gałęzie. To zapowiada, że wkrótce lasy i parki będą pełne zieleni.

4. Dłuższe dni

Po zimie, kiedy dni były krótkie, wiosna przynosi dłuższe i jaśniejsze dni. Słońce świeci mocniej, a długie popołudnia zachęcają do spędzania czasu na zewnątrz.

5. Cieplesza pogoda

Wiosna to też czas, gdy temperatura zaczyna rosnąć. Chociaż wiosenne poranki mogą być jeszcze chłodne, w ciągu dnia robi się coraz cieplej, co zachęca do wycieczek i zabaw na świeżym powietrzu.

6. Życie na ulicach miast i wsi

Ludzie zaczynają spędzać więcej czasu poza domem. Dzieci bawią się na podwórkach, a kawiarniane ogródki zapełniają się ludźmi cieszącymi się piękną pogodą.

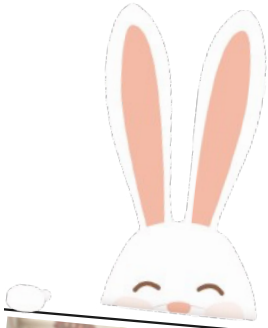
7. Święta wiosenne

Wiosna to także czas różnych świąt i tradycji, jak Wielkanoc, która w Polsce jest obchodzona z wieloma zwyczajami, m.in. malowaniem pisanek i śmigusem-dyngusem.



Każda z tych oznak sprawia, że wiosna w Polsce jest wyjątkowym czasem, pełnym radości i odnowy. To czas, kiedy przyroda i ludzie razem budzą się po zimowym śnie, aby cieszyć się słońcem, ciepłem i pięknem przyrody.

Mam nadzieję, że też czujecie radość, gdy nadejdzie wiosna!



W pewnym małym polskim miasteczku, gdzie wiosna budziła przyrodę do życia, mieszkała dziewczynka o imieniu Zosia. Zosia uwielbiała Wielkanoc, bo to czas pełen radości, kolorowych tradycji i rodzinnych spotkań.

Autor: Daria Wilkinson



Zosia z rodzicami uczestniczyła też w przygotowaniu wielkanocnej palmy, pełnej kolorowych kwiatów i wstążek. Była to piękna tradycja, przypominająca o nadchodzącej wiosnie i nowym życiu.



Największą zabawą dla dzieci było malowanie jajek. Razem przygotowywały wzory na pisankach, używając wosku, farb i naklejek. Każde jajko było małym dziełem sztuki, pełnym wzorów i kolorów. Zosia najbardziej lubiła tworzyć jajka w pastelowych barwach.

W Wielką Sobotę, Zosia wraz z mamą przygotowywała koszyczek wielkanocny. Do koszyka wkładały pieczone babki, malowane jajka, kawałek kiełbasy i biały chleb. Zosia zawsze dekorowała koszyczek zieloną trawą i kolorowymi wstążkami. Następnie razem szły do kościoła, by poświęcić pokarmy. Zosia czuła, jak ważny i uroczysty jest to moment.

W Niedzielę Wielkanocną, Zosia wstała wcześniej rano, by pomóc mamie przygotować świąteczne śniadanie. Na stole królowały święcone w sobotę pokarmy, a cała rodzina gromadziła się, by podzielić się poświęconym jajkiem i złożyć sobie życzenia. Zosia czuła, jak ważne są te chwile spędzone razem.



Ilustracje: Daria Wilkinson

Największą zabawą był jednak Poniedziałek Wielkanocny, czyli Śmigus-Dyngus. Tego dnia, wszyscy polewali się wodą. Zosia i jej rodzeństwo przygotowywali zasadzki z wiadrami wody, a śmiech rozbrzmiewał w całym domu. Była to radosna zabawa, która przynosiła mnóstwo śmiechu i dobrej zabawy.

Na początku grudnia, Polska Macierz Szkolna zorganizowała wyjątkowe wydarzenie w ramach cyklu „Niedziela w Księgarni”. Były to spotkania z Grzegorzem Kasdepke, znanym autorem literatury dziecięcej. Uczestnikami tych spotkań byli uczniowie polskich szkół sobotnich wraz z rodzicami. Odbyły się one w księgarni PMS oraz Atrium POSK, trwając przez dwa dni i odbywające się w kilku turach.

- Podziwiam determinację rodziców, którzy w trosce o zachowanie polszczyzny swoich milusińskich nastawiają budziki na wczesną porę w sobotę - powiedział autor w rozmowie z redaktorką Darią Wilkinson.

Jakie było Pana pierwsze wrażenie, gdy spotkał się Pan z polskimi dziećmi mieszkającymi w Wielkiej Brytanii?

GK: Pierwsze spotkanie miało miejsce już wiele lat temu; odwiedziłem wtedy kilka szkół, głównie w Londynie. Wrażenia? Wspaniałe! Wiem, że nauka w polskich szkołach na wyspach to przyjemność, ale i wyrzeczenie - bo odbywa się przecież w dniu, w którym można by odespać cały zeszły tydzień, nie mówiąc już o sportowych atrakcjach... Tym bardziej podziwiam determinację rodziców, którzy w trosce o zachowanie polszczyzny swoich milusińskich nastawiają budziki na wczesną porę. Dzieci, które spotkałem przed laty są już nastolatkami, niektóre być może nawet



studiują. Ale wyrosły kolejne dzieci! Mam wrażenie, że śmielsze niż przed laty. Spotkania były zabawne, energetyczne, pełne pytań z ich strony - dodajmy, że pytań wymyślonych przez dzieci, a nie przez panie i panów nauczycieli. Świetnie! Tym bardziej żałuję tych ośmiu lat przerwy w kontaktach z polskimi szkołami w Wielkiej Brytanii. No ale było minęło.



Jaki jest Pana zdaniem poziom znajomości języka polskiego wśród tych dzieci? Czy łatwo było się z nimi porozumieć?

GK: Z wszystkimi porozumiewałem się po polsku, niechaj więc to będzie najlepsza recenzja. Oczywiście, niektóre dzieci mówią lepiej, niektóre gorzej - szybko jednak przełamują nieśmiałość i starają się wyrażać myśli po polsku. Naturalna dwujęzyczność, w której wzrastają będzie procentowała w przyszłości. Ich mózgi będą wytrenowane jak ciała kulturystów przed zawodami!

Co Pana najbardziej zaciekawiło lub zaskoczyło w trakcie rozmów z polonijnymi czytelnikami?

GK: Chłopiec, który z ogromną powagą zadał mi takie oto pytanie: „Czy jest pan zadowolony z tym, co pana syn uczynił ze swoim życiem?”. Mój syn, czyli Kacper, bohater między innymi mojej pierwszej książki „Kacperiada”. Dzisiaj ma już 28 lat, pracuje w firmie zajmującej takimi sprawami jak sztuczna inteligencja, poza tym gra na gitarze elektrycznej... - tak, jestem zadowolony tym, co uczynił ze swoim życiem. Precyzyjne pytanie dziewięcioletka pozwoliło mi to sobie uświadomić.

Czy według Pana warto pielęgnować znajomość języka pol-

skiego wśród Polonii? Dlaczego tak uważa Pan?

GK: Trochę już mówiłem o tym na początku naszej rozmowy. Dodam do tamtych słów, że polska kultura i historia jest jedną z najciekawszych na świecie - i każdy, kto ją pozna, będzie jej samozwańcym ambasadorem. Dlaczego jeszcze warto poznać język polski? Bo to język, w którym wiele babć i dziadków mówi moim czytelnikom: „Kocham cię!”. A fajnie porozmawiać z dziadkami, prawda?



Co zapamięta Pan najbardziej z tego spotkania z młodymi czytelnikami?

Oprócz mądrych pytań dzieci, także ich eleganckie stroje.

Jakie ma Pan rady lub wskazówki dla rodziców polskich dzieci mieszkających za granicą, by podtrzymywali w nich polskość oraz miłość do książek?

GK: Czytajmy wspólnie fajne książki - takie przy których zarówno dzieci, jak i rodzice zrywają boki. Zapamiętają tego typu sytuację, jako wspaniałą rozrywkę i już zawsze język polski będzie się im kojarzył z cudownymi rodzinnymi wspomnieniami.

W jaki sposób doświadczenie z polonijnymi dziećmi wpłynęły na Pana jako autora książek dla dzieci?

GK: Przyszłość pokaże!





Nasz język polski


Tworzenie zdania


Ułóż słowa w zdania. Napisz poprawne zdania na liniach.

	pomarańcza	jest	Ta	słodka.
<hr/>				
<hr/>				

	dziewczynka	Ta	zęby.	myje
<hr/>				
<hr/>				

	szkołę.	Ja	lubię	polską
<hr/>				
<hr/>				

	lubi	bardzo	On	czytać.
<hr/>				
<hr/>				

	grzeje.	Latem	słońce	mocno
<hr/>				
<hr/>				

Interpunkcja



Interpunkcja to znaki, takie jak kropki, przecinki czy wykrzykniki, które pomagają nam zrozumieć, kiedy w zdaniu należy zrobić przerwę, czy wyrazić emocje, i sprawiają, że czytanie jest łatwiejsze i bardziej zrozumiałe.

1	Na drzewie jest ptak	
2	Wykonałeś super pracę	
3	Czy chciałbyś ze mną zagrać	
4	Ewa lubi grać na pianinie	
5	Uważaj	
6	Co ty tutaj robisz?	
7	Gratuluję Gosiu	
8	Piotr ma zielony kapelusz	
9	Jak masz na imię	
10	Ona ma psa i kota	



DZIATWA - pismo dla dzieci
dziatwa@polskamacierz.org

Redaktor - Daria Wilkinson

Ilustracje - Freepik & Canva

Wydawca - Polska Macierz Szkolna
238 King Street, London
W6 0RF
tel. 02087411993
e-mail: pms@polskamacierz.org
www.polskamacierz.org

Pojedynczy numer - £3.00

Polska Macierz Szkolna wydaje również:
RAZEM MŁODZI PRZYJACIELE - pismo dla młodzieży